

Sygn. akt VI ACa 1491/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Kuracka

Protokolant: Klaudia Pływaczewska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 września 2022 r., sygn. akt XXV C 722/22

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda D. O. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...) kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1491/22

UZASADNIENIE

Powód D. O. wniósł o zobowiązanie pozwanego redaktora naczelnego (...) do sprostowania nieprawdziwych wiadomości zawartych w materiale prasowym pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”, opublikowanym (wyemitowanym) w dniu 19 kwietnia 2021 r. na portalu (...) w ramach platformy (...) GO), pod adresem (...): (...)programy,7/czarno-na-białym-odcinki, (...)odcinek- (...), (...), (...), poprzez bezpłatne opublikowanie (wyemitowanie) przez pozwanego, nie później niż w terminie 3 dni roboczych licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, w sposób określony w art. 31a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 Prawa prasowego, poprzez odczytanie przez profesjonalnego lektora na początku ww. materiału, tj. bezpośrednio po wyemitowaniu poprzedzających go materiałów reklamowych, wyraźnie zapowiedzianego sprostowania Pana D. O., które stanowić będzie integralną część ww. materiału i trwale z nim złączoną, o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W materiale prasowym pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”, opublikowanym w dniu 19 kwietnia 2021 roku na portalu (...) (w ramach platformy (...) GO), Poseł M. S. podał:

1) nieprawdziwą informację, że w okresie od 2003 do 2015 roku co roku wydatkowałem więcej niż zarabiałem oraz że nie ma pokrycia na powstanie mojego majątku z tego czasu. W rzeczywistości, wszystkie moje wydatki z tego okresu znajdują pokrycie w osiągniętych przeze mnie dochodach i nie wydawałem więcej niż zarabiałem.

2) nieprawdziwą informację, że (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, wskazując że moje inwestycje nie mają pokrycia. (...) nie formułowało wobec mnie tego rodzaju oskarżeń, a złożone przez tę służbę zawiadomienie nie zawierało wskazanych twierdzeń.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji/”

Pozwany redaktor naczelny (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 5 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od D. O. na rzecz redaktora naczelnego (...) kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych: Na portalu internetowym (...) w ramach platformy (...) GO 19 kwietnia 2021 r. opublikowano materiał prasowy pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”.

Materiał prasowy to nagranie wywiadu przeprowadzonego z posłem M. S.. Tematem wywiadu była działalność powoda w sferze inwestycyjnej oraz stan jego majątku. W materiale padły następujące wypowiedzi M. S.:

1. od 10 minuty 16 sekundy nagrania do 11 minuty 5 sekundy nagrania:

- „My pytamy, ponieważ przez wiele lat, wygląda na to, że co roku D. O. wydatkował znacznie więcej niż zarabiał. I stąd są te pytania. Przecież człowiek ma, każdy ma, koszty życia, każdy musi je ponosić, więc jak odliczymy to, co wpływało na jego konto po tych obciążeniach, które są to, no wyszło nam, że od 2003 do 2015 roku mógł dysponować 1.200.000 zł. Nawet jeśli się mylimy o jakieś kilka czy dziesięć procent to nie zmienia to obrazu rzeczy, że ten majątek, który nabył w tym samym okresie czasu jest po prostu nieporównywalnie większy. Jego wartość jest...

- Ile jest wart?

- No, my go szacujemy na te 6 czy 7-8 milionów (...)

2. od 11 minuty 17 sekundy nagrania do 11 minuty 32 sekundy nagrania:

- „Chcę powiedzieć, że nic nie zmieni, nawet jeśli ten majątek będzie warty 3 czy 4 miliony złotych. To absolutnie to nic nie zmienia, bo w jednym i w drugim przypadku nie ma pokrycia na jego powstanie i tylko tyle.”

3. od 12 minuty 35 sekundy nagrania do 12 minuty 50 sekundy nagrania:

- „To z mediów dowiadujemy się co kontrola (...) wykazała, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, zawiadamiając, że nie ma pokrycia na jego inwestycje.”

Pismem z 10 maja 2021 r. powód, działając przez pełnomocnika, zwrócił się do pozwanego redaktora naczelnego portalu (...) z wnioskiem o opublikowanie w najbliższym analogicznym przekazie sprostowania wiadomości podanych w wyżej opisanym materiale prasowym o treści:

„SPROSTOWANIE

W materiale prasowym pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”, opublikowanym w dniu 19 kwietnia 2021 roku na portalu (...)pl (...) podał:

1) nieprawdziwą informację, że w okresie od 2003 do 2015 roku co roku wydatkowałem więcej niż zarabiałem oraz że nie ma pokrycia na powstanie mojego majątku z tego czasu. W rzeczywistości, wszystkie moje wydatki z tego okresu znajdują pokrycie w osiągniętych przeze mnie dochodach i nie wydawałem więcej niż zarabiałem.

2) nieprawdziwą informację, że (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, wskazując że moje inwestycje nie mają pokrycia. (...) nie formułowało wobec mnie tego rodzaju oskarżeń, a złożone przez tę służbę zawiadomienie nie zawierało wskazanych twierdzeń.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji/”

Wniosek uzupełniono o żądanie, by sprostowanie było wyraźnie zapowiedziane oraz odczytane przez profesjonalnego lektora, w ramach najbliższej audycji audiowizualnej „Czarno na białym”, opublikowanej na portalu (...)

Pozwany odmówił opublikowania sprostowania z uwagi na to, że materiał prasowy nie ukazał się na portalu (...) lecz na platformie (...) GO, a ponadto żądanie powoda nie stanowi rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Powodem odmowy było także niepodpisanie wniosku własnoręcznie przez powoda.

Powód pismem z 28 czerwca 2021 r. ponownie zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o opublikowanie sprostowania w zmodyfikowanej treści:

„SPROSTOWANIE

W materiale prasowym pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”, opublikowanym w dniu 19 kwietnia 2021 roku na portalu (...) (w ramach platformy (...) GO), Poseł M. S. podał:

1) nieprawdziwą informację, że w okresie od 2003 do 2015 roku co roku wydatkowałem więcej niż zarabiałem oraz że nie ma pokrycia na powstanie mojego majątku z tego czasu. W rzeczywistości, wszystkie moje wydatki z tego okresu znajdują pokrycie w osiągniętych przeze mnie dochodach i nie wydawałem więcej niż zarabiałem.

2) nieprawdziwą informację, że (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, wskazując że moje inwestycje nie mają pokrycia. (...) nie formułowało wobec mnie tego rodzaju oskarżeń, a złożone przez tę służbę zawiadomienie nie zawierało wskazanych twierdzeń.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji/”

przy czym pod sprostowaniem powód zamieścił swój własnoręczny podpis. Pismem z 8 lipca 2021 r. pozwany podtrzymał swoje pierwotne stanowisko i ponownie odmówił opublikowania sprostowania. Pozwany zaznaczył, że brak własnoręcznego podpisu pod tekstem sprostowania nie może być w myśl art. 33 ust. 3 i 4 ustawy Prawo prasowe konwalidowany.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się, by Sąd nakazał pozwanemu opublikowanie sprostowania materiału prasowego zamieszczonego w ramach platformy (...) GO na portalu internetowym (...)pl. (...) wywodził, że materiał wideo pt. „Skąd ta kasa?

Poseł S. na tropie majątku D. O.” zawiera dwie nieprawdziwe informacje, wymagające sprostowania: pierwsza, jakoby powód w latach 2003-2015 wydatkował więcej niż zarabiał oraz druga, jakoby (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa w związku z posiadaniem przez niego majątkiem.

Sąd Okręgowy omówił na wstępie rozważań instytucję sprostowania uregulowaną w art. 31a-33 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, omówił przesłanki nakazania sprostowania odwołując się do treści art. 32 ust. 1-5 Prawa prasowego oraz art. 31a i nast. ustawy. Omówiono wymóg rzeczowości sprostowania w oparciu o orzecznictwo oraz wskazano, że sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń tudzież zdementowania określonych informacji.

Odnosząc się do punktu 1 i 2 sprostowania strona powodowa upatrywała nieprawdziwości spornego materiału w następujących sformułowaniach:

- „My pytamy, ponieważ przez wiele lat, wygląda na to, że co roku D. O. wydatkował znacznie więcej niż zarabiał. I stąd są te pytania. Przecież człowiek ma, każdy ma, koszty życia, każdy musi je ponosić, więc jak odliczymy to, co wpływało na jego konto po tych obciążeniach, które są to, no wyszło nam, że od 2003 do 2015 roku mógł dysponować 1.200.000 zł. Nawet jeśli się mylimy o jakieś kilka czy dziesięć procent to nie zmienia to obrazu rzeczy, że ten majątek, który nabył w tym samym okresie czasu jest po prostu nieporównywalnie większy. Jego wartość jest...

- Ile jest wart?

- No, my go szacujemy na te 6 czy 7-8 milionów (...)

- „Chcę powiedzieć, że nic nie zmieni, nawet jeśli ten majątek będzie wart 3 czy 4 miliony złotych. To absolutnie to nic nie zmienia, bo w jednym i w drugim przypadku nie ma pokrycia na jego powstanie i tylko tyle.”

- „To z mediów dowiadujemy się co kontrola (...) wykazała, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o możliwości popełniania przestępstwa, zawiadamiając, że nie ma pokrycia na jego inwestycje.”

Powód twierdząc, że powyższe sugestie i informacje są nieprawdziwe, sformułował żądanie sprostowania prasowego o treści: „nieprawdziwą informację, że w okresie od 2003 do 2015 r. co roku wydatkowałem więcej niż zarabiałem oraz że nie ma pokrycia na powstanie mojego majątku z tego czasu. W rzeczywistości, wszystkie moje wydatki z tego okresu znajdują pokrycie w osiągniętych przeze mnie dochodach i nie wydawałem więcej niż zarabiałem” (pkt 1); „nieprawdziwą informację, że (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, wskazując że moje inwestycje nie mają pokrycia. (...) nie formułowało wobec mnie tego rodzaju oskarżeń, a złożone przez tę służbę zawiadomienie nie zawierało wskazanych twierdzeń” (pkt 2)

W ocenie Sądu I instancji użyte w materiale prasowym stwierdzenia (niezależnie od okoliczności, czy zawierają prawdę czy nie, bowiem to nie podlega badaniu w sprawie o sprostowanie) powód mógł odebrać jako nieuzasadnione i krzywdzące, zatem miał prawo domagania się sprostowania i przedstawienia w ten sposób własnego subiektywnego zdania. Nie ma znaczenia wskazywana w zarzutach pozwanego obiektywna prawdziwość informacji, gdyż nie takie cechy podlegają sprostowaniu. Istotne jest więc to jak powód (a nie np. redakcja czy czytelnik) odbiera opublikowane informacje i jeśli jawią mu się one jako nieścisłe lub nieprawdziwe ma on prawo żądania sprostowania. Sprostowanie powoda odnosi się zdaniem Sądu do istoty rzeczy, a nie kwestii ubocznych lub drugorzędnych oraz ustosunkowuje się do faktów, czyli zawartych w materiale wypowiedzi opisowych dotyczących zjawisk i zdarzeń, które da się ocenić jako prawdziwe lub nieprawdziwe. Również zarzuty pozwanego dotyczące sugestii wypowiedzi okazały się bezpodstawne. Na gruncie instytucji sprostowania pojęcie „sugestii” należy odnosić do informacji, które nie wynikają wprost z czyjejś wypowiedzi, lecz są w niej sugerowane. Tak więc „sugestia” to informacja (wiadomość) wynikająca nie wprost, ale w sposób dorozumiany, pośredni z danej wypowiedzi. Jeżeli informacja taka odnosi się do faktów, a więc podlega ocenie w kategoriach „prawda” i „fałsz” może stanowić przedmiot sprostowania. Zakres przedmiotowy art. 31a Prawa prasowego obejmuje wszelkie wiadomości (informacje) zawarte w tekście prasowym, bez rozróżnienia na

informacje wynikające z tekstu prasowego w sposób wyraźny i dorozumiany. Tak rozumiana „sugestia” może być więc przedmiotem sprostowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACA 459/15). W związku z powyższym wbrew twierdzeniom pozwanego wskazać należy, iż sugestie zawarte w materiale prasowym także podlegają sprostowaniu. Podając ocenie fragmenty wypowiedzi uczestniczących w programie osób wskazać należy, iż są one faktami, gdyż dotyczą kwestii, które można zweryfikować lub udowodnić, że są prawdziwe. Zawarte w spornych wypowiedziach kwestie wydatków powoda: „co roku D. O. wydatkował znacznie więcej niż zarabiał”, majątku: „no wyszło nam, że od 2003 do 2015 roku mógł dysponować 1.200.000 zł (...) ten majątek, który nabył w tym samym okresie czasu jest po prostu nieporównywalnie większy. Jego wartość jest... - Ile jest wart? - No, my go szacujemy na te 6 czy 7-8 milionów (...)”, nieprawidłowości majątkowych: „Chcę powiedzieć, że nic nie zmieni, nawet jeśli ten majątek będzie wart 3 czy 4 miliony złotych. To absolutnie to nic nie zmienia, bo w jednym i w drugim przypadku nie ma pokrycia na jego powstanie i tylko tyle.” oraz prowadzonych czynności (...): „To z mediów dowiadujemy się co kontrola (...) wykazała, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, zawiadamiając, że nie ma pokrycia na jego inwestycje.” - osoby wypowiadające oparły na własnych obserwacjach lub badaniach a nie osobistych założeniach lub poglądach. Nie ma też racji pozwany wskazując, iż ww. fragmenty materiału prasowego stanowią jedynie opinie oraz oceny. Za wypowiedzi o ocennym charakterze mogą być uznane m.in. sądy wskazujące na nieprawidłowość lub niecelowość cudzego postępowania, a także poglądy, których podłożem jest aprobata dla określonej argumentacji prawnej, prezentowanej przez część uczestników dyskursu. Osobną kategorię stanowią natomiast fakty stanowiące podstawę tego rodzaju ocen, które mogą podlegać sprostowaniu na podstawie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Uzupełniająco wskazać należy, iż w ocenie Sądu sprostowaniu podlegają także wypowiedzi pochodzące od osób trzecich. W świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. przedmiotem sprostowania może być każdy materiał prasowy – rozumiany szeroko.

W świetle przytoczonego powyżej orzecznictwa nie uległo wątpliwości Sąd Okręgowy, że zawarte w publikacji prasowej wypowiedzi i poglądy osób trzecich również stanowią materiał prasowy, a tym samym mogą być przedmiotem sprostowania.

Konkludując, zdaniem Sądu I instancji, nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego w zakresie braku rzeczowości sprostowania. Wskazane przez pozwanego przyczyny odmowy publikacji sprostowania nie były zasadne, albowiem sprostowanie odnosiło się do faktów, było również jasne, czytelne i konkretne oraz odpowiadało wymogom określonym w art. 31a Prawa prasowego.

Powództwo podlegało jednak oddaleniu z uwagi na to, że treść petitum pozwu odbiega w istotny sposób od treści wniosku o sprostowanie złożonego do pozwanego redaktora naczelnego przed wytoczeniem powództwa. Zauważyć bowiem należy, że powód domagał się od pozwanego opublikowania sprostowania spornego materiału prasowego w ramach najbliższej audycji audiowizualnej „Czarno na białym”, natomiast w pozwie zawarto wnioski o opublikowanie sprostowania na portalu (...) GO, bezpośrednio po reklamach, przed wywiadem. Miejsce publikacji sprostowania wnioskowane przez powoda jest zatem niezgodne z treścią art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego, zgodnie z którym jeśli sporny materiał prasowy ukazał się w innym niż dziennik przekazie, sprostowanie należy opublikować w najbliższym analogicznym przekazie, tj. tak, jak tego pierwotnie domagał się powód. Tymczasem, żądanie powoda zmierza wprost do ingerencji w materiał prasowy opublikowany przez pozwanego, co jest niedopuszczalne także przez wzgląd na zakres praw autorskich do tego utworu. Ustawa nie dopuszcza publikacji sprostowania wewnątrz materiału prasowego. Nie jest zatem możliwe, tak jak domaga się tego powód, uczynienie ze sprostowania i materiału prasowego integralnej trwałej całości. Na gruncie przepisów prawa prasowego umożliwiono zainteresowanemu podmiotowi jedynie wyrażenie własnego stanowiska co do wiadomości przedstawionych w materiale prasowym. Nie ma jednak podstaw do tego, by wolą zainteresowanego dokonywać jakichkolwiek korekt w treść spornego materiału, która ostatecznie prowadzi do ograniczania wolności formy i treści wypowiedzi.

Z powołanych przyczyn Sąd oddalił powództwo w całości, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, wnosząc apelację oraz zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 31 a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 i 2 Prawa prasowego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy; a to z uwagi na to, że treść petitum pozwu – w zakresie miejsca i sposobu publikacji sprostowania – odbiega od treści poprzedzającego go wniosku o opublikowanie sprostowania (str. 10 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a w konsekwencji błędne oddalenie roszczenia Powoda o opublikowanie sprostowania względem materiału prasowego pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”, opublikowanego w dniu 19 kwietnia 2021 roku na portalu (...) (w ramach platformy (...)), w sytuacji gdy równocześnie Sąd I instancji jednoznacznie stwierdził, że „wskazane przez pozwanego przyczyny odmowy publikacji sprostowania nie były zasadne”, a „sprostowanie odnosiło się do faktów, było również jasne, czytelne i konkretne oraz odpowiadało wymogom określonym w art. 31 a p.p.” (str. 10 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podczas gdy Sąd nie jest w ogóle związany treścią żądania strony powodowej w zakresie miejsca i sposobu opublikowania sprostowania, lecz jedynie do prawidłowego zastosowania w tym zakresie prawa materialnego (tj. art. 32 Prawa prasowego), a nadto nie istnieje żaden przepis, z którego wynikałoby że osoba dochodząca sprostowania jest zobowiązana do tożsamer sformułowania żądania pozwu - w zakresie miejsca i sposobu publikacji sprostowania - jak w poprzedzającym go wniosku o opublikowanie sprostowania, a zatem w przypadku uznania przez Sąd (co miało niezbitnie miejsce vide powyższe cytaty), że przyczyny odmowy opublikowania sprostowania wyrażone przez redaktora naczelnego nie były zasadne, a sprostowanie spełnia wymogi wynikające z art. 31 a Prawa prasowego, Sąd I instancji winien był albo nakazać pozwanemu opublikowanie sprostowania zgodnie z żądaniem pozwu albo - w przypadku uznania, że było ono w omawianej części niezasadne, tj. nie wynikało z art. 32 Prawa prasowego – nakazać opublikowanie sprostowania zgodnie z tym przepisem, przy czym naruszenie powyższych przepisów wynikało z następujących okoliczności sprawy:

1) w pierwszej kolejności należy wskazać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że proces w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania ogranicza się wyłącznie do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi określone w art. 31a Prawa prasowego oraz czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 Prawa prasowego - dostrzegł tę kwestię zresztą także Sąd I instancji (str. 7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), choć w praktyce - z niezrozumiałych względów – odstąpił od jej zastosowania, oddalając powództwo pomimo że sprostowanie spełniało wszystkie wymogi określone w art. 31a Prawa prasowego (co Sąd I instancji sam stwierdził), a także nie zachodziły jakiegokolwiek przesłanki wymienione w art. 33 Prawa prasowego;

2) w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 8-10) Sąd I instancji najpierw odniósł do zarzutów pozwanego formułowanych czy to na etapie przedprocesowym czy procesowym (dot. rzekomo obiektywnej prawdziwości informacji podanych w spornym materiale prasowym, których korekty domaga się powód, rzekomej niedopuszczalności sprostowania informacji podanych w formie sugestii, rzekomego objęcia sprostowaniem komunikatów mających charakter opinii czy oceny, rzekomej nierzeczowości sprostowania czy wreszcie rzekomej niedopuszczalności objęcia sprostowaniem komunikatu nieodredakcyjnego, tj. pochodzącego od osoby trzeciej), każdorazowo stwierdzając, że zarzuty te nie były zasadne, a także konkludując całość swojego wyводу w ten sposób, że „wskazane przez pozwanego przyczyny odmowy publikacji sprostowania nie były zasadne” oraz „sprostowanie odnosiło się do faktów, było również jasne, czytelne i konkretne oraz odpowiadało wymogom określonym w art. 31a p.p.” (str. 10 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

3) skoro zatem Sąd I instancji doszedł do wniosku (słusznego), że argumentacja pozwanego za odmową opublikowania sprostowania była niezasadna to winien nakazać pozwanemu opublikowanie sprostowania (wszak tę kwestię bada każdy sąd w postępowaniu o opublikowanie sprostowania), chyba że w sprawie wystąpiły jakiegokolwiek przesłanki uprawniające redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania (i redaktor naczelny z nich skorzystał) lub nakazując mu odmowę takiej publikacji (art. 33 Prawa prasowego);

4) rozwijając powyższe należy wskazać, że Sąd I instancji (prawidłowo) nie dostrzegł wystąpienia w sprawie żadnej przesłanki określonej w art. 33 Prawa prasowego;

- sprostowanie jest rzeczowe i odnosi się do faktów (art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego);

- wniosek o opublikowanie sprostowania wraz ze sprostowaniem został nadany w 21 - dniowym terminie, licząc od dnia opublikowania spornego materiału prasowego, a samo sprostowanie zostało opatrzone własnoręcznym podpisem powoda (art. 33 ust. 1 pkt 2 Prawa prasowego);

- sprostowanie odpowiada wszystkim wymogom określonym w art. 31 a ust. 4-7 Prawa prasowego, tj. sprostowanie zawiera podpis powoda, jego imię i nazwisko oraz adres korespondencyjny (ze skorzystaniem z dobrodziejstwa art. 31a ust 5 Prawa prasowego), sprostowanie spełnia ustawowe wymogi objętościowe oraz zostało sporządzone w języku polskim, a zatem dokładnie tym, w jakim opublikowano sporny materiał prasowy (art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego);

- sprostowanie nie zawiera jakiegokolwiek treści karalnej (art. 33 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego);

- sprostowanie nie podważa jakichkolwiek faktów stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem dotyczącym powoda (art. 33 ust. 1 pkt 5 Prawa prasowego);

- sprostowanie nie odnosi się do wiadomości uprzednio sprostowanej (art. 33 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego);

- sprostowanie zostało wystosowane przez powoda jako osobę zainteresowaną, tj. korygowane fakty niewątpliwie go dotyczą (art. 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego);

- sprostowanie nie zawiera jakichkolwiek sformułowań powszechnie uznawanych za wulgarne lub obelżywe (art. 33 ust. 2 pkt 3 Prawa prasowego);

5) w świetle wszystkie powyższego Sąd I instancji winien był zatem nakazać pozwanemu opublikowanie sprostowania;

6) tymczasem, Sąd I instancji oddalił powództwo, a to z uwagi na fakt, że (str. 10 – 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku):

- „petitum pozwu odbiega w istotny sposób od treści wniosku o sprostowanie złożonego do pozwanego redaktora naczelnego przed wytoczeniem powództwa”;

- „miejsce publikacji sprostowania wnioskowane przez powoda jest zatem niezgodne z treścią art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego, zgodnie z którym jeśli sporny materiał prasowy ukazał się w innym niż dziennik przekazie, sprostowanie należy opublikować w najbliższym analogicznym przekazie”;

- „żądanie powoda zmierza wprost do ingerencji w materiał prasowym opublikowany przez pozwanego, co jest niedopuszczalne także przez wzgląd na zakres praw autorskich do tego utworu”;

- „ustawa nie dopuszcza publikacji sprostowania wewnątrz materiału prasowego”;

7) należy przy tym wyraźnie podkreślić, że pozwany nigdy nie kwestionował żądania powoda w omawianym zakresie ani na etapie przedsądowym ani sądowym - Sąd I instancji podniósł powyższą argumentację z urzędu;

8) odnosząc się do powyższej argumentacji Sądu I instancji, należy w pierwszej kolejności wskazać, że jest ona całkowicie bezzasadna - żaden przepis prawa prasowego nie obliguje, ale też nie uprawnia Sąd do oddalenia powództwa o opublikowanie sprostowania z uwagi na błędne (zdaniem Sądu I instancji) sformułowanie żądania w zakresie miejsca i sposobu opublikowania sprostowania czy też w sposób odmienny niż to wynikało z wniosku o opublikowanie sprostowania;

9) rozwijając powyższe należy wskazać, że choć postępowanie w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania charakteryzuje się daleko idącym formalizmem, to dotyczy on treści sprostowania czy też terminu w jakim należy złożyć wniosek o opublikowanie sprostowania, ale nie tego w jakim miejscu i w jaki sposób winno zostać ono opublikowane;

10) to w jaki sposób winno zostać opublikowane sprostowanie, a także w jakim miejscu wynika z treści art. 32 Prawa prasowego - przepis ten jest normą prawa materialnego (ściśle zbiorem norm), która winna zostać zastosowana, jeżeli sprostowanie którego publikacji domaga się wnioskodawca/powód spełnia wszelkie wymogi ustawowe (art. 31a prawa prasowego), a w sprawie nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 32 ust 1 i 2 Prawa prasowego;

11) jeżeli zatem redaktor naczelny lub Sąd doszliby do wniosku, że wskazane przez powoda sposób i miejsce opublikowania sprostowania jest nieprawidłowe, ale samo sprostowanie zostało sporządzone w sposób prawidłowy (a przecież Sąd I instancji do takiego wniosku w istocie doszedł) to winni je opublikować (nakazać opublikowanie sprostowania) zgodnie z prawem materialnym, ujętym w art. 32 Prawa prasowego, stosując konkretną normę wynikającą z ww. przepisu, dostosowaną do charakterystyki tytułu prasowego, w którym opublikowano sporny materiał prasowy;

12) z powyższego wynika zatem w istocie, że kwestia sposobu i miejsca publikacji sprostowania została określona wprost w ustawie, zaś samo żądanie wnioskodawcy/powoda w tym zakresie jest irrelevantne;

13) w świetle wszystkiego powyższego, dla sprawy całkowicie irrelevantne jest także to jakie miejsce i sposób publikacji sprostowania wskazał powód na etapie wniosku o opublikowanie sprostowania, a także w pozwie oraz to czy żądania te są tożsame czy też różne;

14) dla lepszego zobrazowania zarzutu powoda można stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest nieco podobne do przypadku hipotetycznego odrzucenia apelacji przez Sąd II instancji w sytuacji, gdy zawarto w niej nieprawidłowy wniosek dotyczący rozstrzygnięcia jakie Sąd ten miałby podjąć w wyniku pozytywnego rozpoznania apelacji (jest przecież oczywiste że wniosek w tym zakresie nie wiąże Sądu, a zatem sformułowanie go nawet w najbardziej nieprawidłowy sposób nie będzie miało negatywnego wpływu na los apelacji);

15) analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie miejsca opublikowania przeprosin na gruncie spraw o ochronę dóbr osobistych (spraw najbardziej zbliżonych do spraw o opublikowanie sprostowania, na które często powołuje się orzecznictwo, także powszechne, w sprawach o opublikowanie sprostowania, np. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, II C 1237/21) należy dość do niebudzącego wątpliwości wniosku, że to Sąd decyduje o miejscu publikacji oświadczeń o przeproszeniu i nic jest w tym zakresie związany żądaniem powoda - niewątpliwie stanowisko to należy analogicznie zastosować do spraw o opublikowanie sprostowania;

16) niezależnie od powyższej argumentacji, należy wskazać że sposób sformułowania żądania w pozwie, w zakresie miejsca i sposobu publikacji sprostowania był prawidłowy, zgodny nie tylko z prawem materialnym (art. 32 Prawa prasowego), ale również orzecznictwem sądów powszechnych, a także dostosowany do charakterystyki tytułu prasowego, w którym opublikowano sporny materiał prasowy — ergo, zarzuty Sądu I instancji, podniesione z urzędu, są bezpodstawne;

17) przypomnieć należy, że powód domagał się w pozwie, aby sprostowanie zostało opublikowane (wyemitowane) przez pozwanego, nie później niż w terminie 3 dni roboczych licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, w sposób określony w art. 31a w zw. art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 Prawa prasowego, poprzez odczytanie przez profesjonalnego lektora, na początku ww. materiału prasowego, tj. bezpośrednio po wyemitowaniu poprzedzających go materiałów reklamowych, które dodatkowo będzie wyraźnie zapowiedziane jako sprostowanie Pana D. O. oraz będzie stanowić integralną część ww. materiału;

18) formułując przedmiotowe żądanie w powyższy sposób powód miał na uwadze charakterystykę spornego materiału prasowego, treść art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego oraz art. 7 ust. 2 pkt 2 ustawy, a także to, aby sprostowanie było możliwie najbardziej zrozumiałe dla wszystkich jego odbiorców;

19) analizując treści publikowane na portalu (...) czy też ściślej, na tym portalu, w części odpowiadającej publikacjom z audycji „Czarno na białym” za pośrednictwem platformy (...) należy dojść do przekonania, że portal ten stanowi dziennik w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, zgodnie z którym to przepisem dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu;

20) niewątpliwie, na samym portalu (...) nowe materiały publikowane są codziennie, zaś w części odpowiadającej publikacjom audycji „Czarno na białym” za pośrednictwem platformy (...) kilka razy w tygodniu (na pewno częściej niż raz) - powyższe należy traktować jako fakt notoryjny (zwłaszcza w zakresie samego portalu, tj. jednego z największych polskich portali informacyjnych, będącego odpowiednikiem jednej z największych polskich telewizji informacyjnych), niemniej jednak powód w załączeniu do apelacji (o czym więcej w pkt III petitum apelacji) przedstawia dowód, który potwierdza powyższą konstatację w zakresie szczegółowym, tj. dotyczącym części odpowiadającej publikacjom audycji „Czarno na białym” (przykładowe daty emisji kolejnych materiałów prasowych: 13.09.22, 14.09.22, 14.09.22, 16.09.22, 17.09.22, 22.09.22, 25.09.22 etc.);

21) skoro zaś omawiany tytuł prasowy jest dziennikiem to w zakresie publikacji sprostowań względem materiałów prasowych w nim emitowanych zastosowanie znajduje art. 32 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, a nie - jak uznał Sąd I instancji - art. 32 ust. 1 pkt 4 prawa prasowego:

- pierwszy ze wskazanych przepisów (tj. art. 32 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego) odnosi się przecież do publikacji sprostowań w „elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania — w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania”;

- drugi ze wskazanych przepisów (tj. art. 32 ust. 1 pkt 4 prawa prasowego) odnosi się zaś do publikacji sprostowań „w innym niż dziennik przekazy za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku - w najbliższym analogicznym przekazy”;

- niewątpliwie zatem, z uwagi na fakt że sporny materiał ukazał się w elektronicznej formie dziennika (fakt bezsporny) sprostowanie powinno zostać opublikowane razem z - ciągle przecież publikowanym - spornym materiałem prasowym, a nie w najbliższym analogicznym przekazy;

- rozwijając powyższe, należy wskazać, że takie właśnie trwałe złączenie spornego materiału prasowego z jego sprostowaniem jest rozwiązaniem najlepszym także z tego względu, że pozwany w dalszym ciągu publikuje przedmiotowy materiał, ergo w dalszym ciągu potencjalny odbiorca może się z nim zapoznać (codziennie, w każdej chwili) - w tej sytuacji (odmiennej od tej znanej np. z papierowych wydań dzienników czy też przekazów telewizyjnych) wyłącznie takie trwałe połączenie sprostowania z korygowanym materiałem prasowym zapewnia możliwość zapoznania się przez odbiorcę z oboma komunikatami i wyrobienie sobie pełnego obrazu sprawy (w przypadku publikacji rozłącznej istnieje oczywiście ryzyko, że dany odbiorca albo zapozna się tylko z materiałem, a w konsekwencji nie pozna wersji powoda albo zapozna się tylko ze sprostowaniem, a w konsekwencji nie dość że nic pozna wersji płynącej z materiału prasowego to jeszcze samo sprostowanie może być dla niego w pewien sposób niezrozumiałe - ergo, cel sprostowania nie zostałby osiągnięty). Trzeba tutaj wyjaśnić, że sporny materiał prasowy ukazał się na portalu (...) w części, w której publikowane są audycje „Czarno na białym”, za pośrednictwem platformy (...). Platforma ta funkcjonuje zaledwie kilka lat, przy czym jej gwałtowny rozwój nastąpił już po sporządzeniu przez Powoda wniosku o opublikowanie sprostowania. W tamtym okresie nie było jeszcze jasne czy ta część portalu (...) miała — w sposób nie budzący żadnych wątpliwości — charakteru dziennika. Należy także wskazać, że w przypadku publikacji sprostowania w najbliższym analogicznym przekazy, w istocie sprostowanie zostałoby opublikowane jednorazowo, zaś sporny materiał prasowy byłby w dalszym ciągu publikowany.

22) idąc dalej, niezrozumiałe jest także twierdzenie Sądu I instancji, że omawiane żądanie powoda jakoby było „niedopuszczalne także przez wzgląd na zakres praw autorskich do tego utworu”, a powód domagał się w pozwie „jakichkolwiek korekt w treści spornego materiału, która ostatecznie prowadzi do ograniczenia wolności formy i treści wypowiedzi” (str. 10 i 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku):

- po pierwsze, powód w pozwie (i wniosku o opublikowanie sprostowania) w ogóle nie domagał się korekty treści materiału prasowego, tj. aby jakkolwiek część tego materiału usunąć, czy też zmienić - chodzi jedynie o to, aby każdorazowe odtworzenie spornego materiału prasowego, zawsze wiązało się z jednoczesnym odtworzeniem sprostowania i to właśnie w tym sensie sprostowanie miałyby stanowić „integralną część ww. materiału i trwale z nim złączoną”. W tym ujęciu sprostowanie miałyby zostać wyemitowane pomiędzy reklamami, które poprzedzają emisję spornego materiału prasowego oraz samym materiałem prasowym;

- rozwijając powyższe, całość materiału prasowego pozostanie bez jakichkolwiek zmian czy ingerencji (dalej będzie nienaruszoną w jakikolwiek sposób całością).

- należy przy tym wskazać, że jeżeli dla Sądu 1 instancji takie żądanie było niedopuszczalne to nic nie stało na przeszkodzie, aby nakazać publikację sprostowania w inny sposób, możliwie najbardziej urzeczywistniający powyższy cel;

- po drugie, należy wskazać że sądy powszechne wielokrotnie nakazywały publikację sprostowania w powyższy sposób (np. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22 grudnia 2021 roku, III C 1480/21 czy Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 17 grudnia 2020 roku, V ACa 476/20 — powód załącza ww. wyrok dla celów poglądowych), nie dostrzegając przy tym jakiegokolwiek zagrożenia dla jakichkolwiek praw autorskich czy też niedopuszczalności takiego rozstrzygnięcia z uwagi na obowiązywanie takich przepisów;

- po trzecie, trzeba także wskazać, że sądy powszechne wielokrotnie nakazywały publikację sprostowań wobec materiałów tekstowych publikowanych w Internecie, w ten sposób, aby bezpośrednio pod treścią takiego materiału właściwy redaktor naczelny publikował tekst sprostowania (w ten sposób sprostowanie staje się trwale złączone ze spornym materiałem prasowym, a każdy odbiorca może zapoznać się i z tym materiałem i jego korektą) - chodzi tu np. o następujące wyroki: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2022 roku (I ACa 860/21), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2021 roku (I C 1215/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 marca 2021 roku (I ACa 48/21).

- rozwijając powyższe, taki sposób publikacji sprostowania stanowi w istocie odpowiednik dla publikacji sprostowań w Internecie wobec materiałów audiowizualnych - w żadnym z powyższych przypadków sądy powszechne nie dostrzegły jakiegokolwiek zagrożenia dla jakichkolwiek praw autorskich czy też niedopuszczalności takiego rozstrzygnięcia z uwagi na obowiązywanie takich przepisów;

-po czwarte, Sąd I instancji nie wskazał żadnego przepisu, z którego wynikałoby, jakie to konkretne przepisy prawa autorskiego powodują niedopuszczalność omawianego żądania Powoda czy też jakie przepisy ustawy⁷ zostałyby naruszone w wyniku realizacji tego żądania, co w zasadzie powoduje że zarzut Sądu I instancji ma charakter gołosłowny. Raz jeszcze należy przy tym wskazać, że wolą Powoda nie była jakakolwiek ingerencja w sporny materiał prasowy, jego integralność, etc.;

23) reasumując, postępowanie powoda (żądanie w zakresie miejsca i sposobu publikacji sprostowania) odpowiada prawu, a to że powód w swoim żądaniu nie zastosował art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego (czy też jego postępowanie jest niezgodne z ww. przepisem) nie było okolicznością, z której można mu czynić zarzut, lecz prawidłowym zastosowaniem odpowiedniego przepisu prawa materialnego, a to z uwagi na charakterystykę tytułu prawnego, w którym opublikowano sporny materiał prasowy;

24) rozwijając powyższe, dokładnie na tej samej zasadzie powód nie zastosował art. 32 ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa prasowego i dokładnie na tej samej zasadzie nie jest to postępowanie nieprawidłowe;

25) co więcej, nawet gdyby uznać, że żądanie powoda było sprzeczne z jakimkolwiek przepisem — z czym powód fundamentalnie się nie zgadza, a czemu dał wyraz wyżej — to w takim przypadku Sąd I instancji powinien odpowiednio zmodyfikować miejsce i sposób żądania w wyroku nakazującym pozwanemu opublikowanie sprostowania (prawidłowo stosując prawo materiale), ew. z dodatkowym zaznaczeniem w wyroku (co nie wydaje się być jednak konieczne), że powództwo podlegało najwyżej częściowemu oddaleniu (w zakresie zażądanego miejsca i sposobu publikacji sprostowania);

26) brak było jednak w sprawie jakichkolwiek podstaw prawnych do oddalenia powództwa w całości, zwłaszcza w sytuacji gdy Sąd I instancji uznał, że sprostowanie zostało sporządzone w sposób zgodny z treścią art. 31a Prawa prasowego, a odmowa jego publikacji przez pozwanego była bezzasadna;

27) niezależnie od powyższego, z daleko idącej ostrożności procesowej powód zawarł w niniejszej apelacji (pkt IV niniejszej apelacji) wniosek o ewentualne opublikowanie sprostowania zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego, na wypadek gdyby Sąd II instancji uznał, że art. 32 ust. 1 pkt 1 nie został zastosowany przez powoda w sposób prawidłowy — raz jeszcze należy podkreślić, że Sąd każdej instancji jest uprawniony do nakazania właściwemu redaktorowi naczelnemu opublikowania sprostowania także w sposób odmienny niż to wynika z żądania pozwu (czy wcześniej wniosku o opublikowanie sprostowania). Sąd I instancji w ogóle nie jest tymi żądaniami związany;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy, a w konsekwencji błędne uznanie, że skoro żądanie powoda w zakresie miejsca i sposobu opublikowania sprostowania jest niezgodne z ww. przepisem to powództwo należy oddalić, podczas gdy tytuł prasowym, w którym został opublikowany sporny materiał prasowy jest dziennikiem w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, a zatem - wbrew twierdzeniom Sądu I instancji — w zakresie publikowania sprostowań materiału prasowego, opublikowanego w dzienniku, zastosowanie powinien znaleźć art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, a nie art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego, ergo sformułowanie na etapie pozwu żądania w sposób sprzeczny z art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego nie stanowi jakiegokolwiek błędu lub jakiegokolwiek przesłanki do oddalenia powództwa o opublikowanie sprostowania w powyższej sytuacji, przy czym naruszenie powyższych przepisów wynikało z następujących okoliczności sprawy:

1) jak wskazywano już wyżej, formułując przedmiotowe żądanie w powyższy sposób formułując przedmiotowe żądanie w powyższy sposób powód miał na uwadze charakterystykę spornego materiału prasowego, treść art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego oraz art. 7 ust. 2 pkt 2 ustawy, a także to, aby sprostowanie było możliwie najbardziej zrozumiałe dla wszystkich jego odbiorców;

2) analizując treści publikowane na portalu (...) czy też ściślej, na tym portalu, w części odpowiadającej publikacjom z audycji „Czarno na białym” za pośrednictwem platformy (...) należy dojść do przekonania, że portal ten stanowi dziennik w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, zgodnie z którym to przepisem dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu;

3) niewątpliwie, na samym portalu (...) nowe materiały publikowane są codziennie, zaś w części odpowiadającej publikacjom audycji „Czarno na białym” za pośrednictwem platformy (...) kilka razy w tygodniu (na pewno częściej niż raz) - powyższe należy traktować jako fakt notoryjny (zwłaszcza w zakresie samego portalu, tj. jednego z największych polskich portali informacyjnych, będącego odpowiednikiem jednej z największych polskich telewizji informacyjnych), niemniej jednak powód w załączeniu do apelacji (o czym więcej w pkt III petitum apelacji) przedstawia dowód, który potwierdza powyższą konstatację w zakresie szczegółowym, tj. dotyczącym części odpowiadającej publikacjom audycji „Czarno na białym” (przykładowe daty emisji kolejnych materiałów prasowych: 13.09.22, 14.09.22, 14.09.22, 16.09.22, 17.09.22, 22.09.22, 25.09.22 etc.);

4) skoro zaś omawiany tytuł prasowy jest dziennikiem to w zakresie publikacji sprostowań względem materiałów prasowych w nim emitowanych zastosowanie znajduje art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, a nie - jak uznał Sąd I instancji - art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego:

- pierwszy ze wskazanych przepisów (tj. art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego) odnosi się przecież do publikacji sprostowań w „elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania — w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania”;

- drugi ze wskazanych przepisów (tj. art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego) odnosi się zaś do publikacji sprostowań „w innym niż dziennik przekazie za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku - w najbliższym analogicznym przekazie”. Niewątpliwie zatem, z uwagi na fakt że sporny materiał ukazał się w elektronicznej formie dziennika (fakt bezsporny) sprostowanie powinno zostać opublikowane razem z ciągle przecież publikowanym spornym materiałem prasowym, a nie w najbliższym analogicznym przekazie. Tymczasem, Sąd I instancji błędnie zastosował naruszone przepisy, uznając że sporny materiał prasowanie ukazał się w dzienniku, dostosowując do tego następnie odpowiednią (nieprawidłową) normę z art. 32 Prawa prasowego;

5) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy-, tj. art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez:

1) całkowity- brak wyjaśnienia z jakich przyczyn Sąd I instancji uznał, że tytuł prasowy-, w którym opublikowano sporny materiał prasowy- nie jest dziennikiem w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, a zatem w zakresie miejsca i sposobu publikacji sprostowania zastosowanie znajdzie art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego, a nie art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, podczas gdy faktem notoryjnym jest, że portal (...) jest właśnie dziennikiem, a Sąd I instancji winien precyzyjnie i kompleksowo wyjaśnić z jakich przyczyn stanął na takim stanowisku, zwłaszcza że powyższe ostatecznie doprowadziło Sąd do oddalenia powództwa;

2) całkowity- brak wyjaśnienia na czym miałyby polegać niedopuszczalność żądania powoda w zakresie miejsca i sposobu publikacji sprostowania względem spornego materiału prasowego „przez wzgląd na zakres praw autorskich do tego utworu” (Sąd I instancji nie wskazał żadnego przepisu prawa autorskiego, który - w wyniku realizacji żądania powoda - zostałby jakoby naruszony, podczas gdy Sąd I instancji winien precyzyjnie i kompleksowo wyjaśnić z jakich przyczyn stanął na takim stanowisku, zwłaszcza że powyższe ostatecznie doprowadziło Sąd do oddalenia powództwa;

3) całkowity brak wyjaśnienia z jakich przyczyn Sąd I instancji uznał, że jest związany żądaniem powoda w zakresie publikacji miejsca i sposobu publikacji sprostowania, a w konsekwencji - w przypadku uznania że żądanie to zostało sformułowane w sposób błędny — był zobligowany do oddalenia powództwa w całości, pomimo równoczesnego uznania że przyczyny odmowy7 opublikowania przez pozwanego były niezasadne, a sprostowanie spełnia wszelkie wymogi z art. 31 a Prawa prasowego podczas gdy Sąd I instancji winien precyzyjnie i kompleksowo wyjaśnić z jakich przyczyn stanął na takim stanowisku, zwłaszcza że powyższe ostatecznie doprowadziło Sąd do oddalenia powództwa;

4) całkowity brak wyjaśnienia z jakich przyczyn Sąd I instancji uznał, że ujęte w pozwie żądanie powoda w zakresie miejsca i sposobu opublikowania sprostowania nie może podlegać jakimkolwiek modyfikacjom względem tego ujętego we wniosku o opublikowanie sprostowania, podczas gdy Sąd I instancji winien precyzyjnie i kompleksowo wyjaśnić z jakich przyczyn stanął na takim stanowisku, zwłaszcza że powyższe ostatecznie doprowadziło Sąd do oddalenia powództwa.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

a) uwzględnienie w całości niniejszej apelacji oraz zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie przez Sąd II instancji co do istotny sprawy, tj. zobowiązanie - pozwanego Redaktora naczelnego (...) do sprostowania nieprawdziwych wiadomości zawartych w materiale prasowym pt. „Skąd ta kasa? Pośle S. na tropie majątku D. O.”,

opublikowanym (wyemitowanym) w dniu 19 kwietnia 2021 r., na portalu (...), (w ramach platformy (...) GO), pod adresem (...): (...)programy.7/czarno-na-bialym-odcmki. (...)odcinek-

(...). (...), l 026. (...). poprzez bezpłatne opublikowanie (wyemitowanie) przez pozwanego, nie później niż w terminie 3 dni roboczych licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, w sposób określony w art. 31 a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 prawa prasowego, poprzez odczytanie przez profesjonalnego lektora na początku ww. materiału, tj. bezpośrednio po wyemitowaniu poprzedzających go materiałów reklamowych, wyraźnie zapowiedzianego sprostowania Pana D. O., które stanowić będzie integralną część ww. materiału i trwale z nim złączoną, o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W materiale prasowym pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.”, opublikowanym w dniu 19 kwietnia 2021 roku na portalu (...) (w ramach platformy (...) GO), Poseł M. (...) podał:

1) nieprawdziwą informację, że w okresie od 2003 do 2015 roku co roku wydatkowałem więcej niż zarabiałem oraz że nie ma pokrycia na powstanie mojego majątku z tego czasu. W rzeczywistości, wszystkie moje wydatki z tego okresu znajdują pokrycie w osiągniętych przeze mnie dochodach i nie wydawałem więcej niż zarabiałem.

2) nieprawdziwą informację, że (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, wskazując że moje inwestycje nie mają pokrycia. (...) nie formułowało wobec mnie tego rodzaju oskarżeń, a złożone przez tę służbę zawiadomienie nie zawierało wskazanych twierdzeń.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji/”,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że brak jest podstaw do zobowiązania pozwanego do opublikowania ww. sprostowania, w formie określonej powyżej, tj. jako wyraźnie zapowiedzianego sprostowania D. O., które stanowić będzie integralną część ww. materiału i trwale z nim złączoną, nic później niż w terminie 3 dni roboczych licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, w sposób określony w art. 31 a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 Prawa prasowego, a także poprzez odczytanie go przez profesjonalnego lektora na początku ww. materiału, tj. bezpośrednio po wyemitowaniu poprzedzających go materiałów reklamowych,

- na podstawie art. 31 a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 4 Prawa prasowego – powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do opublikowania ww. sprostowania, w najbliższym analogicznym przekazie, licząc od dnia uprawomocnienia się zapadłego w sprawie wyroku, w sposób określony ww. przepisami, przy czym sprostowanie to powinno być wyraźnie zapowiedziane oraz odczytane przez profesjonalnego lektora, w ramach najbliższej audycji audiowizualnej „Czarno na białym”, opublikowanej na portalu (...) (w ramach platformy (...));

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całości kosztów procesu za postępowanie przez Sądem I instancji oraz całości kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, każdorazowo wraz z kosztami zastępstwa procesowego, obliczonymi według norm prawem przepisanych;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż część zarzutów w niej zawartych była trafna, niemniej jednak ostatecznie nie mogła odnieść skutku z niżej wskazanych przyczyn.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej Redaktora naczelnego portalu (...) w niniejszej sprawie. Kluczową kwestią w powyższym zakresie było ustalenie, że materiał prasowy, którego sprostowania domagał się powód, został opublikowany w programie „Czarno na białym”, który należy uznać, za odrębny od (...) dziennik. W rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe

dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego „Czarno na białym” spełnia powyższą definicję oraz jak wskazał na rozprawie z 19 stycznia 2023 r. pełnomocnik pozwanego (i jak też można się z łatwością dowiedzieć przy pomocy powszechnie dostępnych narzędzi wyszukiwania) redaktorem naczelnym wskazanego dziennika jest P. Ł., co też nie było sporne. Bez znaczenia dla ustalenia powyższego jest okoliczność, za pomocą jakiego medium, dany dziennik jest rozpowszechniany, czy to jest platforma streamingowa, czy też internetowy portal informacyjny, czy telewizja, bowiem w każdym przypadku legitymowanym biernie będzie redaktor dziennika, a nie redaktor medium w którym dziennik się ukazał. Bez znaczenia dla oceny powyższej, tej konkretnej kwestii jest też, to czy sprostowanie miało się ukazać w następnym analogicznym przekazie, czy też być „złączone” z programem „Czarno na białym” pt. „Skąd ta kasa? Poseł S. na tropie majątku D. O.” dostępnym w ramach platformy (...) Go. Powód zdaje się również być świadomy odrębności dziennika „Czarno na białym” od (...), gdyż jak wiadomo Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, w sprawie VI ACa 1458/22, D. O., pozwał redaktora naczelnego „Czarno na Białym” o opublikowanie sprostowania analogicznego materiału prasowego, co materiał będący przedmiotem sprostowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że oddalenie powództwa przez Sąd Okręgowy, pozostawało zasadne, chociaż przyczyny dla których to uczynił nie zasługiwały na uwzględnienie, a powództwo winno zostać oddalone z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie Redaktora Naczelnego portalu (...).

Sąd Apelacyjny natomiast stoi na stanowisku, dzieląc argumentację powoda, iż sąd w sprawie o opublikowanie sprostowania nie jest związany treścią żądania strony powodowej w zakresie miejsca i sposobu opublikowania sprostowania oraz w tym zakresie, Sąd może samodzielnie stosować art. 32 Prawa prasowego, nawet w sposób niewskazany przez powoda. W niniejszej sprawie na etapie przedprocesowym powód domagał się sprostowania „w najbliższym analogicznym przekazie” w ramach portalu (...) (k. 26-27), następnie w poprawionym wniosku domagał się sprostowania na portalu (...) w ramach platformy (...) (k. 37-38), zaś w pozwie ostatecznie wniósł o opublikowanie sprostowania (na portalu (...) w ramach platformy (...)) poprzez odczytanie przez profesjonalnego lektora na początku kwestionowanego materiału, tj. bezpośrednio po wyemitowaniu poprzedzających go materiałów reklamowych, wyraźnie zapowiedzianego sprostowania powoda, które stanowić będzie integralną część materiału i trwale z nim złączoną (k. 58), podnosząc przy tym, że jest to sposób wskazany w art. 32 ust. 1 pkt 1 oraz 4 Prawa prasowego. W apelacji złożył wnioski alternatywne w tym przedmiocie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie był związany określeniem sposobu i miejsca sprostowania i (gdyby nie brak legitymacji procesowej) żądanie mogłoby być uwzględnione poprzez opublikowanie sprostowania w najbliższym analogicznym przekazie. Natomiast żądanie niejako „połączenia” na stałe treści sprostowania z treścią zakwestionowanej, tej konkretnej, publikacji prasowej, dostępnej na platformie streamingowej w ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację, jest niedopuszczalne na gruncie art. 32 ust.1 Prawa prasowego. Po pierwsze: nie wynika z jego treści, a po drugie jest zbyt daleko idące, biorąc pod uwagę zakres i cele niniejszego postępowania.

Zgodnie z art. 32 ust. 1 Prawa prasowego redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie: w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania - w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania (pkt 1); w dzienniku - w najbliższym przygotowywanym do druku numerze, a w przypadku braku możliwości technicznych w numerze następnym, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania (pkt 2); w czasopiśmie - w najbliższym od dnia otrzymania sprostowania lub następnym po nim przygotowywanym do opublikowania numerze (pkt 3); w innym niż dziennik przekazie za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku - w najbliższym analogicznym przekazie (pkt 4). Tym samym już z treści wskazanego przepisu nie wynika możliwość dokonania sprostowania w sposób wskazany przez powoda. Dodatkowo biorąc pod uwagę, że postępowanie o nakazanie sprostowania ma na celu umożliwienie przedstawienia zainteresowanej stronie swoich twierdzeń, w reakcji na konkretną publikację prasową i nie ma ono na celu badania prawdziwości i zasadności twierdzeń publikacji ani twierdzeń strony, która sprostowania się domaga, przyznanie ochrony prawnej na wzór postępowania w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych, opartego o regulację art. 23 k.c. i 24 k.c. gdzie przeprowadza się szczegółowe postępowanie dowodowe (w tym dokładnie bada się

prawdziwość zarzutów), jawi się jako nieusprawiedliwione. Omawiany sposób sprostowania może powodować konfuzję u jego odbiorców (opinii publicznej), z uwagi na udzielenie ochrony podobnej do tej przewidzianej w postępowaniu o naruszenie dóbr osobistych, polegającą na uznaniu, że Sąd przyznaje rację stronie powodowej co do prawdziwości treści sprostowania, podczas gdy nie jest to przedmiotem niniejszego postępowania. Ponadto art. 24§1 k.c. w ramach zobowiązania do usunięcia skutków naruszenia zezwala na ingerencję bezpośrednio w treść kwestionowanego materiału, poprzez np. trwałe połączenia z nim określonego oświadczenia, które będzie widniało nawet w jego archiwizowanej formie, czego nie dopuszcza art.32 ust.1 pkt.1-4, stanowiąc o zamieszczeniu sprostowania w najbliższym wydaniu dziennika, czy czasopisma odpowiednio w formie papierowej lub elektronicznej. Wbrew temu, jak powód zdaje się rozumieć przepis art. art.32 ust.1 pkt.1prawa prasowego, nie daje on upoważnienia do „przyklejania” tekstu sprostowania do artykułu. W obu sytuacjach, tj. dziennika elektronicznego, którego dotyczy pkt1ust.1 art.32, lub periodyku elektronicznego, ukazującego się rzadziej, którego dotyczy pkt 4 ust.1 art. 32, chodzi zamieszczenie tekstu sprostowania w najbliższym możliwie wydaniu. Wskazany przez powoda, jako jeden ze sposobów publikacji, poprzez trwałe złączenie z materiałem, byłby zatem w konsekwencji zbyt uciążliwy dla pozwanego i nakładałby na redaktora naczelnego obowiązki niewynikające z ustawy i nieproporcjonalne względem celu instytucji sprostowania. W tym znaczeniu rację miał Sąd I instancji, konstatując iż doszłoby do naruszenia praw autorskich do spornego materiału w rozumieniu art. 16 i nast. Prawa autorskiego, gdyż na taką ingerencję w ramach środków restytucyjnych zezwala art. 24§1k.c.(jako w tym przypadku *lex specialis*), nie daje zaś tak daleko idącego upoważnienia art. 32 ust.1 Prawa prasowego. Wybranie zaś rozważanej drogi nie może ponadto prowadzić do obejścia przepisów o ochronie dóbr osobistych, gdzie jak wskazano wyżej, bada się i wyjaśnia prawdziwość zarzutów, nie poprzestaje zaś na przedstawieniu subiektywnej wersji zainteresowanego. Taką świadomość winna mieć również odbierająca oświadczenie opinia publiczna, która nie powinna być narażana na konfuzję, iż jest to obiektywna wersja, zweryfikowana w postępowaniu sądowym, co może mieć miejsce przy trwałym łączeniu sprostowania z materiałem, w celu dalszej jego publikacji, jak również na potrzeby archiwizacji.

Finalnie wskazać wypada, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i oceny Sądu Okręgowego co do tego, że przedstawione sprostowanie spełnia pozostałe wymogi formalne i merytoryczne, określone Prawem Prasowym, tj. co do długości tekstu sprostowania, jego rzeczowości, odnoszenia się do faktów, etc. Niemniej z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej żądanie sprostowania nie mogło zostać uwzględnione, nawet przy przyjęciu możliwości wyboru przez sąd stosownego sposobu publikacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..